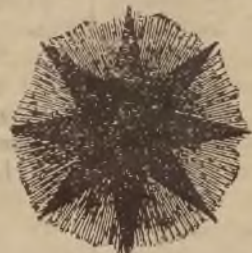


# GWIAZDA PIEKARSKA.

Pismo ludowe, poświęcone sprawom religijnym, politycznym, społecznym i oświacie.

## Górnoszlązacy!

Podajmy sobie dłońe jako brat bratu,  
I w miłość wzajemnej zespójmy ramiona!



Wierzmy szczerze w siłę ludu,  
Stojmy stalno ku ofercie,  
Ono zejdzie wśród trudu,  
Rozkwieci się po obszarze.

„Gwiazda“ wychodzi dwa razy na tydzień co wtorek i piątek. Przedpłata kwartalna wynosi na pocztach i u pp. agentów 1 markę, pod opaską 1 markę 50 fen.; w Austrii z przesyłką 1 fl.; w Ameryce 1 dolar. — Listy nadsyłać należy franko pod adresem: Redakcyja lub Administracyja „Gwiazdy“ w Bytomiu (Beuthen O.-S., Gleiwitzerstr. 13). — Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub zajętego miejsca 15 fen., przy większych ogłoszeniach odpowiedni rabat.

Ogłoszenia przyjmuje Ekspedycyja i Administracyja „Gwiazdy“ w Bytomiu jako też i we Wrocławiu Rudolf Mosse, oraz Haasenstein i Vogler w Berlinie i Hamburgu. — W Warszawie Rajchman i Frendler, ulica Senatorska Nr. 22. — W Frankfurtu n. M. Daube i Co. — W Paryżu i na całą Francyję A. Sławski, Paris, Rue Véneléy Nr. 3. — Rękopisma nadesłane Redakcyji nie zwracają się, lecz bywają niszczone. — Tłumaczenia skuteczniają się bezpłatnie.

**NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!**

## Na kwartał II-gi 1891 roku

przyjmują zamówienia na „Gwiazdę“ wszystkie poczty i listonosze wiejscy, oraz Agencye nasze dotychczasowe, tak po miastach jak i po prowincjach, jako i nowe, których imiona znajdzie Czytelnik na 3-ciej stronnicy.

„Gwiazda“ wraz z „Przyjacielem Domowym“ kosztuje na kwartał tylko

**jedną markę;**

bardzo to mało bracia kochani — i ażeby pokryć koszt duku i papieru, potrzebna na to tysiące Abonentów i dla tego też prosimy dotychczasowych Czytelników, ażeby uznając dobre chęci nasze, nietylko sami pozostali nam wiernymi i stałymi Abonentami, ale i innych, swoich sąsiadów, przyjaciół i znajomych, do zapisywania się na „Gwiazdę“ zachęcali. Pismo nasze pod nazwą

„Gwiazda Piekarska“

zapisaną jest w katalogu pocztowym: Zweite Abtheilung 9 polnisch Nr. 34.

„Gwiazda Górnoszlązka“ zaś zapisaną jest: „Zweite Abtheilung 9 polnisch Nr. 33a., a wychodzi dwa razy tygodniowo, we wtorki i piątki.

## Wiadomości kościelne.

Pod tym napisem będziemy odtąd nietylko podawać i tłumaczyć w dalszym

## Jak to było pod Wiedniem.

(Ciąg dalszy. — Zobacz Nr. 26.)

— Zatem w miejsce twoje tu kogo innego na zastępstwo wyznaczę. Ale jakoż uczynisz z żoną i chłopcem, mój Jakóbie — zapytał pan Starosta — wszak ich brać na wojnę nie możesz? Tu ich zostawić podobno trzeba?

— Moja Malanka, miłościwy Panie, wszędy pójdzie, gdzie ja się obróczę. Już o tem teraz mówiliśmy z sobą.

— Więc ma odwieźć na tyle obozowych przykrości i niebezpieczeństw się narażać? — zauważył starosta.

— To zuch kobieta, proszę miłościwego pana: jakem się do niej zbyt nadto zalecał na Pokuciu w drodze, kiedy jeszcze pan był, to mi panie miłościwy, dzbanek swój czerepetę na drzazgi rozbiła, nie zważając na to, że miałem ostrą szablę przy sobie.

— I to cię pewnie do niej tem więcej przywiązało, nieprawdaż? — rzekł z uśmiechem starosta.

— A jeno, proszę pana Starosty; żołnierz ci, kiedy go kto dobrze po skórce podrażni; ślamazarna kobieta nie spodobałaby mi się wcale.

— Zatem, co do twej żony załatwione; ale co do twojego syna?

ciągu Czytelnikom naszym ważniejsze opisy Świąt kościelnych, uroczystości odpustowych i Świętych Pańskich, oraz wyklądać obrzędy i ceremonje Kościoła naszego świętego, ale i wszystko to co tylko do zbawienia wiecznego przyczynić się może, a że wiara nasza święta do zbawienia nam jest koniecznie potrzebna, bo bez wiary nie podobna jest podobać się Bogu, dla tego będziemy od czasu do czasu wykładali nauki z przedniejszych artykułów wiary świętej, przez znakomych kapłanów dawnych czasów w czasie Missyi Apostolskich, dla pożytku wiernych i dla pomnożenia większej, a większej chwały Boga, opowiadanych.

W przyszłym więc numerze rozpoczniemy nauki te od Znaku Krzyża świętego, od którego to znaku rozpoczynamy wszystkie sprawy w życiu naszym.

## Breve Ojca ś-go.

Katolickie pisma włoskie opublikowały breve Ojca św. do hrabiego Proysinga i hrabiego Ballstreina. W breve tem wyraża Ojciec św. wielkie uznanie dla zasług ś. p. dr. Windthorsta. — „Windthorst — powiada Ojciec św. — złożył na stanowisku przywódcy stronnictwa centrum dowody wielkiej odwagi, a kochał zawsze Kościół i ojczyznę swą i był po wszystkie czasy wiernym poddanym swego monarchy.“ Dalej sławi Papież jego wymowę w obronie religii, przypomina, że postanowił przesłać mu order św. Grzegorza, i wyraża nadzieję, iż Pan Bóg najlepiej wynagrodzi zmarłego za wszelkie zasługi jego. W końcu napomina Ojciec św. stronnictwo centrum, aby dalej postępowało za przykładem Windthorsta,

pracując zgodnie dla chwały kraju i Kościoła. — Zapowiedziane na sobotę nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. dr. Windthorsta, odbyło się w obecności kardynałów Rampolli, Ledóchowskiego, Melchersa i Aloisi'ego, wszystkich prałatów pałacowych sekretaryatu stanu, szambelanów i innych świeckich i duchownych dygnitarzy Ojca św. — Na Mszę tę przybył także poseł pruski, p. Schloezer. Mszę św. odprawił Biskup Neckere, a śpiewy wykonał chóór sykstyński. Po Mszy wygłosił kardynał Melchers mowę żalobną w języku niemieckim, w której podniósł wielkie zasługi zmarłego. Dalej wspomniał Kardynał o tem, jak to cesarz i wszystkie stronnictwa parlamentarne noczyli zmarłego i zaznaczył, że dr. Windthorst cieszył się nietylko miłością katolików, lecz także czcią i szacunkiem całego świata. Mówca zakończył wezwaniem do modlitwy. — Następnie odprawił kardynał Aloisi kondukt żalobny.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

+ Z Austrii donoszą, iż na dzień 28-go i 29-go Czerwca zwołanym będzie do Berna (Brünn) pierwszy powszechny austriacki wiec robotniczy, na który zaproszone zostaną wszelkie stowarzyszenia robotnicze bez względu na narodowość.

x W Pradze zakazała policya zebrania robotniczego, ponieważ chcieli obradować nad urządzeniem święta (socjalistycznego) w dniu 1-szym maja.

W Brukseli prosila jeneralna rada robotników prezesa ministrów p. Bernart, aby udzielił posłuchania delegacyi, która chce go się zapytać, czy zamierza podjąć rewizyę praw robotników uciskających. Minister odpowiedział, iż deputacyi przyjąć nie może. Odpowiedział ta bardzo dotknęła robotników i z tego powodu obawiać się należy nowych rozrachów.

W Pitsburgu zamierzali górnicy zawiesić robotę już 1-go kwietnia — ale ponieważ właściciele kopalni rozpoczęli z niemi układy ugodowe, więc sprawa ta jest w zawieszeniu.

Z Filadelfii (Ameryki) donoszą pod dniem 2-gim kwietnia, iż tamże przyszło pomiędzy robotnikami z koksowni Frick, a policyą do krwawego starcia. W zaburzeniu tem wzięło udział 400 robotników, z których zabito 11, a ranieno 27.

Z Londynu piszą, iż robotnicy górnicy w Kuardean zaprotestowali przeciw ogólnemu strejkowi na stałym lądzie, t. j. innych państwach Europy. Powiadają oni, iż strejk taki przynosi górnikom angielskim szkodę i prowadzi do zguby.

Angers. — 2000 robotników w lamach lupku (Schiffsbrüche) pod Trelaze zaprzestało pracować, ponieważ nie chcieli im podwyższyć pracy.

Do Paryża przybyli w tych dniach wysłańcy (delegacyi) rozmaitych Towarzystw górnich na 2-gi kongres międzynarodowy. Przyjmowali ich członkowie rady municypalnej (rady miasta Paryża), a przewodniczący tejsz rady powiadał z przyciskiem, iż sam się zatrudniał ich sprawą, gdyż wielką czuje sympatycyą (przychylnością) do górników. Sądzi iż z czasem przyjdzie do tego, iż wszelkie zażądania z pracodawcami załatwiane będą przez sądy pojednawcze. Mowa ta bardzo się delegatom podobała, to też jeden Anglik a drugi Niemiec panu prezesowi w imieniu robotników podziękowali. — Pierwsze posiedzenie kongresu odbyło się w wesołym Ozwarteck po południu, gdzie obradowano nad osiągnięciem 8-mio-godzinnej szczyty. — Było tam kilku żywych i gorących mózgow, z których jedni przemawiali za strejkami inni, przeciw strejkowi. Byli tam delegacyi Francuzcy, Angielscy, Belgijscy i Niemieccy. W końcu Belgijczyk Befault postawił wniosek, aby się starano

wyszczerbione bańki zamkowe, co se jeszcze pamiętają książąt lignickich, jak się Niemcom zapredowali, teraz ki odzyska przy prawnym ich dziedzicu Królu Sobieskim. Jo będą się modlił do Pana Jezusa i orędowni w naszej Patronki Szlązkiej, świętej Jadwigi, żebych doczekoł, jak jeszcze latoś Najmiłościwszy król turekkie pogaństwo pobiją i przeto do miasteczko nasze ze swoim „pryncem“ (księciem Jakóbem) będą znouk wracali i nos tu swoim pobyciem uszczęśliwili. „Viwat!“ król Jan Sobieski!

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.

— „Viwat!“ powtórzyli radni miasta. „Viwat!“ zawołali mieszkancy Gliwic, i mężczyni czapki w górę rzucali.





